

Niskotowarowy poślizg

08.04.2009.

08.04.2009 - Kolejne opóźnienie czy bałagan w agencji restrukturyzacji – pytają rolnicy, którzy czekają na wypłatę dotacji dla gospodarstw niskotowarowych. Do tej pory pieniądze ma na kontach zaledwie 2 tysiące osób. A przypominamy, że czeka na nie sporo ponad 100 tysięcy.

Rolnicy, którzy dostają dotacje dla małych gospodarstw od samego początku musieli wykazać wiele cierpliwości. Zanim dostali decyzję o przyznaniu pomocy minął rok. Potem trzeba było czekać na wypłatę pierwszej raty wsparcia. Cztery lata później rolnicy nadal pytają kiedy dostaną należne im pieniądze.

Henryk Pilarski, gmina Gąsowa: z tego co wiem decyzje były wydawane pierwsze 27 grudnia. Do dnia dzisiejszego nikt nie otrzymał żadnej wypłaty. Jest po prostu bałagan nie na szczeblu regionalnym, powiatowym tylko po prostu w centrali.

Zdaniem urzędników wszystkiemu winne są skomplikowane procedury. Płatności są naliczane w biurach powiatowych. Potem trafiają do centrali. Tam z kolei przechodzą przez pion finansowy, księgowy i windykacji. Dopiero potem są wysyłane do banku.

Grzegorz Kaczyński, ARiMR: trochę czasu to zajmuje, bo po dotarciu listy płatności do Warszawy trwa to od trzech tygodni do 25 dni dla każdej listy płatności.

W tym roku ponad 5 tysięcy złotych wsparcia dostanie mniej rolników niż rok temu. Niektórzy nie spełnili warunków aby dostać IV i V ratę wsparcia.

Grzegorz Kaczyński, ARiMR: są też takie przypadki, że ludzie rezygnują z dalszych płatności z jakichś powodów nie chcieli lub nie byli w stanie zrealizować tych przedsięwzięć.

Trzeba jednak pamiętać o tym że wszystkich obowiązuje tak zwany pięcioletni okres związania z programem. Tyle czasu trzeba być właścicielem gospodarstwa, aby nie zwracać dotacji. Jest tylko jeden wyjątek – przekazanie ziemi w zamian za rentę strukturalną.

Dorota Florczyk / TVP Informacje Rolnicze